Wychodzi: *we Wtorek, Czwartek i Sobotę.*

PRZEWODNIK

jako dodatek bezpłatny do Dziennika literackiego.

Dnia 24. czerwca. **Nr. 13.** Rok 1856.

Z dniem 1go lipca rozpoczyna się kwartał nowy prenumeraty **Dziennika literackiego** wraz z **Przewodnikiem.**

Zapraszamy do dalszego udziału czytelników naszych. Spodziewamy się, iż usiłowania nasze około podniesienia tego pisma znajdą uznanie powszechne. Zamiarem naszym jest, wykładem łatwym dla ogółu czytelników literaturę zrobić przystępniejszą. Przedewszystkiem pragniemy w powieściach, obrazkach i szkicach historycznych naszą przeszłość narodową wskrzeszać w pamięci dzisiejszego pokolenia.

Oprócz tego umieszczać będziemy i **powieści** z dzisiejszego życia społecznego, z których pierwsza **Sąsiedzi**, z życia szlachty podgórskiej, rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Prenumerata na obadwa pisma razem wynosi: Półroczna bez przesyłki pocztowej 4 złr.; kwartalna 2 złr. — Półroczna z przesyłką pocztową 5 złr.; kwartalna 2 złr. 30 kr. mon. konw.

Ryciny mód przy Przewodniku kosztują: Półrocznie 2 złr. 40 kr.; kwartalnie 1 złr. 20 kr. m. k.

Poczta angielska. (Dokończenie.)

— Kanclerz skarbu i ja, tak rezonuje John Bull, żyjemy od dawna z sobą jak dwaj najlepsi przyjaciele. On mnie oszukuje gdzie może, i w najrozmaitszy sposób, nakłada mi podatek na wino, na herbatę, na światło słoneczne, na mego konia, na moje pole i na mój wóz, słowem, ssie mnie jak pijawka. I słusznie; bo gdyby tego wszystkiego nie robił, nie byłby kanclerzem skarbu. Z czegoż zresztą ma zapłacić procenta długu państwa, z czego utrzymywać wojsko, flotę? Państwo, to jesteśmy *my*, a zatem słuszna, abyśmy płacili; lecz za to musi mi on pozwolić, abym go otumanił, gdzie prawem podatkowem nie dość się dobrze obwarował. Za konie 13tej miary płaci się podatku tyle i tyle, mówi prawo. Dobrze więc odpowiadam. Ale ja nie spocznę pierwej, póki mi się nie będą rodzić i chować konie mniejszej miary, a te nie płacą podatku.

Na wozy, których koła wynoszą nad 21 cali wysokości, wyznacza prawo podatek. Dobrze. Każę sobie zrobić mały wóz, któryby przydał się do moich, urodzić się mających koników.

Za każdy anons w dziennikach płaci się taksy 2½ szyllinga. Znowu dobrze. Poszlę więc wiadomość o rozwiązaniu mojej żony przez starą *Times* i oszczędzę sobie przy każdym egzemplarzu 1 penny. To jest otwarty, uczciwy handel, któremu nie można nic zarzucić. Kanclerz skarbu i ja, rozumiemy oba naszą sprawę, obaśmy stare lisy. Prawda, że w końcu John Bull musi wszystko płacić, lecz trzeba się bronić jak można. Państwo potrzebuje pieniędzy, trzeba płacić, *of course*.

Tak rezonuje Anglik, który ma być dla nas wzorem wielbiciela praw.

Lecz wróćmy do poczty.

Jeżeli z jednej strony stęplowanym dziennikom wolno jest przejeżdżać się po całej Anglii tam i nazad, przecież odmówiła poczta tego przywileju tak zwanemu wewnętrznemu okręgowi miejskiemu (3 mile angielskie w około *St. Martins-le-Grand*). Wewnątrz tego obrębu opłaca się za przesyłkę pocztową od każdego numeru gazety oprócz stemplu jeszcze po 1 penny. Z tej też okoliczności nasuwa się ta śmieszna uwaga, iż mogę moją Times do Dublina gratis posyłać, a opłacam przesyłkę przez ulicę.

Przyczyna tej ustawy jest dość jasna. Gdyby pozwolono dzienniki i w samem mieście przez pocztę bezpłatnie posyłać, wtedy by wszystkie jej czerwone wózki i wszystkie pocztyliony nie wystarczyły, aby tej massie *Smith*'ów, *John*'ów i *Brown*'ów dzienniki doręczyć; każdy z nich przeczytawszy posyłałby dalej. Tak 10 razy na dzień po całym Londynie jeden numer by biegał. Dodać do tego potrzeba, iż wydawnictwa dzienników na stratę wielką byłyby narażone.

Tymczasem dochody ze stemplu pocztowego są przecie tak wielkie, iż uwolnione są od niego pisma niepolityczne, lub zajmujące się polityką w obszerniejszem słowa tego znaczeniu.

Punch n. p. uważa rząd jako pismo treści niepolitycznej. Dla czego? na to pytanie niechaj odpowiedzą sekretarze państwa Jej królewskiej Mości. Anglia cała wie doskonale, że w *Punch'u* znajdzie często więcej zdrowej polityki, niż we wszystkich słowach gabinetu, a nie jeden członek parlamentu wolałby mieć za sprzymierzeńca starego Toby, a niżeli Palmerstona.

Punch pisze podług swego własnego zdania, i pojawia się raz jako niepolityczne pismo podług mniemania ministrów bez stempla, innem razem każe się stemplować jako polityczny dziennik.

*** Sybir.** Po zniesieniu kary śmierci w Rossyi roku 1769, nastała kara deportacyi na Sybir, przeznaczona nie tylko dla przestępców i zbrodniarzy, lecz także i dla tych, których sędzia dla braku dowodów nie skazał, lecz zawsze uznał karygodnymi. Jeżeli dwie trzecie części mieszkańców gminy, do której należał oskarżony, nie życzą sobie powrotu więźnia, posyłają go na Sybir. Oprócz tego cesarz zatrzymał sobie prawo deportacyi wszystkich podejrzanych mu osób, z kąd widoczna, iż wygnanie to jest karą, która może każdego z Rossjan spotkać. I w samej rzeczy widzieć tam można reprezentowane wszystkie stany społeczeństwa, wszystkie stopnie zbrodni; znajdziesz tam bowiem mordercę i politycznego przestępcę, oszusta i poetę, bankruta i jenerała i t. d. W Moskwie jest centralne więzienie, w którem zbierają tymczasowo wszystkich skazanych na wygnanie, i tu urządzają transporty. Przed odejściem wkładają skazanym kajdany na nogi, golą głowy i ubierają ich w suknie grube. Jedni odbywają tę podróż w kibitce, drudzy piechotą, co bywa zaostrzeniem kary dla politycznych więźniów. Wielka część wygnańców wymiera z wysilenia i niedostatku, jeszcze przed przybyciem na miejsce przeznaczenia. Pozostałych przy życiu dzielą na dwie klasy:

Pierwsza zawiera skazanych na roboty w kopalniach, których też zaraz transportują do Nerczyńska. Jedyne ich pożywienie stanowi chleb czarny, a w święta, ryby solone.

Rano idą do min, a wieczór dopiero je opuszczają, cały czas zakuci w kajdany. Na noc zamykają ich w ciasnem i dobrze obwarowanem miejscu. Najmniejsze zaniedbanie w robocie ściąga na nich karę cielesną. Z pomiędzy więźniów tej klasy wybierają najsilniejszych do łowów, którzy muszą walczyć z wilkami, niedźwiedziami, i nierównie okropniejszem zimnem. Innych, używają, do pociągu czółen do góry wodą lub po lodzie i śniegu.

Druga klasa rozpada na pięć oddziałów: 1) Więźniowie używani w fabrykach i hutach żelaznych, 2) do robót

wymagających wielkich sił fizycznych, 3) do usługi, 4) do uprawy roli, 5.) Chorowici i Starcy. Każdy więzień należący do tych pięciu oddziałów, otrzymuje pierwej karę cielesną, nim odejdzie na miejsce przeznaczone. Po upływie pewnego czasu, otrzymuje skazany, jeźli się godnym tego okaże, tytuł *posełeńca* (osadnika) i może pracować na swój własny rachunek.

Od wygnania na Sybir kobiet nie wyjęto. Dopiero podeszły wiek uwalnia je od plag cielesnych.

* Proszę usilnie o sprostowanie sprawozdania o wydawnictwie Bibloteki lwowskiej, a to w tej treści: że *nie ustęp* z dzieła Józefa Flawiusza, lecz *cała* historya jego o zburzeniu Jerozolimy drukuje się w Bibliotece, której autorem jest p. Deléps r. 1787. Nie jest to zatem *tłumaczenie* **tłumaczenia**, jak sprawozdanie opiewa, lecz przedruk poprawny.*)

Co do życia Napoleona, tę bzoszurę zastąpi teraz powieść historyczna z dziejów narodowych, napisana umyślnie dla Bibloteki od znanego zaszczytnie pisarza nowoczesnego.

Tą zmianę sprowadziła krytyka dziennika literackiego, której jak widzę, trzeba się więcej obawiać, jak cenzury rządowej.

Reszta nsobiście mię nieobchodzi, ani boli, ani ziębi.

Stupnicki.

* **Koncert p. Nikodema Biernackiego.** Przybył do Lwowa pan Nikodem Biernacki, i zamierza w tym tygodniu wystąpić z koncertem na skrzypcach, i to zapewne w teatrze we Czwartek. Sławny ten nasz artysta wraca obecnie z Jass.

Przyjechali do d. 24. czerwca do Lwowa.

PP. Bron. Słoński z Podhajczyk. Józ. Trzciński z Żurawna. Fr. Lisowski z Wojniłowa. Tyt. Zarzycki z Chotyłuba. Teod. Glixelli z Glinian. Ant. Satorowicz z Dobrosina. Łuc. Cywiński z Nowosioła. Teofil Lewicki. Teod. Gross z Przemyśla. Leon Suchodolski z Krakowa. Eug. Ekhardt z Sambora. Ant. Knispel z Kulikowa. Franc. Rosnowski z Sokala. Leon Borowski z Krowicy. Mat. hr. Miączyński z Tyśmienicy. Miecz. hr. Borkowski z Miclnicy. Tad. Witkowski z Soroki. Stan. Chęciński z Wysocki. Piotr Więcławski z Załucza. Fel. Orłowski z Zagrobelli. Mar. Kęplicz z Smolnej. Bol. Komarnicki z Jackowic. Rom. Morawski z Siółek. Krzy. Bogdanowicz z Drużkowa. Paweł. Skwarczyński z Kośmierszyna. Teod. Kęszycki z Dźwinogrodu. Ig. Górski z Kowalówki. Jan Komarnicki z Przemyśla. Jan Jaruntowski z Małkowic. Wenc. Peszkowski z Dombrowicy. Tad. Skolimowski z Haniowa.

PP. Adolf Ujejski z Stawczan. Jerzy Kuczaran z Krakowa. Lud. Possinger z Graba. Ed. Słonecki z Podhajczyk. Dawid Bohdanowicz z Dziurkowa. Stan. Bochdan z Zadworza. Jan Papi z Biłki szla. Alexan. Walewski z W. Kłodna. Woj. Studziński z Niementowa. Konst. Bobowski z Humnisk. Wład. Wirski z Nawysłowa. Ant. Nidecki z Dublan. Mat. Mauthner. z Gródka. Józ. Krzyżanowski z Przemyśla. Kaj. Kęplicz z Kopeczyniec. Piotr Urbański z Trembowli. Franc. Csillik z Tarnopola. Tyt. Wierzchowski z Pleśnian. Józ. Gniewosz z Swierza. Bron. Ujejski z Lubszy. Karol Parzelski z Suszna. Karol Pawlikowski z Jaremkowa. Alf. Karczewski. Mar. ks. Czartoryjski z Krakowa. Piotr hr. Komorowski z Bilinki. Lud. Skrzyński z Nozdrzca. Jan Krzyżanowski z Horajca. Sylw. Krzyżanowski z Rawy. Alf. Młocki z Łopatyna. Jan Biliński z Huty Obertyńskiej. Alex. Geruicki z Janówki. Tyt. Kopestyński z Brzeżan.

PP. *H*en. Ubysz z Ustoboków. Zyg. Zsóker z Wiązowy. Leon Suchodolski z Jaryczowa. Wil. hr. Siemiński z Jarosławia. Adolf Wojtkowski z Zierowieczka. Włod. hr. Baworowski z Strusowa. Józef Bochński z Głęboczka. Lud. Jankowski z Borykowa. Mich. Łoziński z Petersburgu. Jan Schneider z Derewacza. Konst. Morcwski z Pohorzec. Mar. Gołębski z Slawentyna. Konst Ladomirski z Wierzchni. Tyt. Winnicki z Nowosiółek. Hip. Łączyński z Liska. Karol Hamm z Podgórza. Józ. Józefowicz z Czerniowic. Jan Wolański z Srok. Wikt. Gumowski z Bereźnik. Rud. Kurzweil. Mich Gątkowski z Turynki. Mich. Torosiewicz z Połtwi. Kon. Young z Zapatowa. Wikt. Obniski z Mycowa. Mich. Olexiński z Tatarkowic. Mik. Nikorowicz z Ulhówki. Woj. Karniewski z Łopatyna. Fab. *Głuch*owski z Czyżykowa. Franc. Hoszczyński z Kamionki. Stan. Zawadzki z Jezierzan. Karol Poten z Gottingenu. Józ. Listowskl z Kontów. Jan Solecki z Stanisławowa. Alex. Jazwiński z Podniestrzan. Alojsy Bocheński z Ottynowic. Franc. Komarnicki z Wolicy dol. Kaz. hr. Komerowski z Przemyśla. Mik. Wysoczański z Wysocka. Fra. Link z Komarna.

* **Zburzenie Jerozolimy** jest ustępem z dzieł Tytusa Flaviusza żydowina, a Deléps jest tłumaczem na język francuski nie autorem. Jest więc zamierzone wydanie przedrukiem tłómaczenia z tłumaczenia.

Wyjechali do d. 24. czerwca ze Lwowa.

PP. Jan Strzelecki do Krakowa. Jan Kupicki do Radomierza. Gust. br. Hagen do W. ócz Ig. Swiechowski do Suszna. Xaw. Krzyżsnowski do Żółkwi. Zyg. Siarczyński do Streptowa. Alex. Krasucki do Mostów m. Szczepan Chodziński do Łopatyna. Józ. Bogdanowicz do Brzeżan. Jan Grocholski. Józ. Zawadzki do Dembicy. Tyt. Bobrowski do Bartatowa. Klem. Kulczycki do Senkowej. Win. Dwernicki do Tomaszowa. Włod. Niezabitowski do Koropuza. Ig. Wojno do Krakowa. Szczep. Wszelaczyński do Lubienia. Ant. Niebrzydowski do Sielca.

PP. Leon Janiszewski do Dembicy. Wal. Waygart do Przemyśla. Jan Kozłowski do Czarnego. Stan. Mrozowski do Polski. Jerzy Łukasiewicz do Iwonicza. Leon Suchodolski do Jaryczowa Stan. Ptankiewicz do Kłodna. Em Lang do Prusinowa. Rud. Kurzweil, Mich. Gątkowski. Jan Sztecher do Turzynki. Franc. Jaroszyński do Uhnowa. Ant. Tatarowicz do Dobroszyna. Teofil Januszewski do Ubinia. Jan Zarzycki do Rawy. Józ. Potakowski do Krakowa. Woj. Matłachowski. Hr. Pniatowski do Gaju. Alex. Hubicki do Popowic. Tad. Skóliński do Humnicza.

PP. Stan. Horodyski. Joz. Zawadzki do Krakowa. Jan Sosański do Mościsk. Alex. hr. Cetner. Eug. hr. Cetner do Rozdołu. Xaw. Abancourt do Łowczy. Alex. hr. Czacki do Krechowa. Lud. Kempski do Wolicy. Leon Theodorowicz. Józ. Słonecki. Hen. Obertyński. Adam hr. Komorowski do Krakowa, Józ. Komarnicki do Przemyśla. Hen. Kopestyński do Bartatowa. Wencel Teszkowski do Dombrowicy. Jęd. Cywiński do Krakowa. Jakób Jasiński do Dembicy.

Kurs telegrafowany z Wiednia 18. czerwca.

Augsburg za 100 zł r.	102¾	Pożyczka 5% . . .	82 15/16
Hamburg za 100 tal. branco	75	Akcye banku	1121
Londyn za 1 funt szterl.	10.2½	Kolej północna . . .	2995
Medyolan za 300 lirów	102⅞	Obl. ind.	75¼
Paryż za 300 franków	118 5/4	Nowa pożyczka z loteryą	107¾
Agio duk. ces.	6	Pożyczka narodowa .	84 5/16

Dzisiejszy kurs lwowski.

	Gotówką zł r.	Gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr
Dukat holenderski	4	40	4	44
Dukat cesarski	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	8	10	8	16
Rubel papierowy	—	—	—	—
Rubel srebrny rossyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicyjskie listy zastawne za 100 zł. bez kuponu	79	—	79	15
Galicyjskie obligacye indemizacyjne bez kuponu	74	—	74	30
5 proc. pożyczka narodowa	83	—	83	20
Śrebro	—	—	—	—

Lwów, 15. czerwca.

Na dzisiejszem targu płacono:	po zł r.	po kr.	do zł r.	do kr.
Korzec pszenicy ozimej	10	—	11	—
„ Żyta	8	—	—	—
„ Jęczmienia	—	—	—	—
„ Owsa	4	26	5	—
„ Grochu	—	—	—	—
„ Hreczki	7	12	8	—
„ Ziemniaków	5	—	5	12
Sąg drzewa bukowego	—	—	—	—
„ Sosnowego	—	—	9	43
Centnar siana	—	48	1	—
„ słomy	—	40	—	48
Garniec 30 stopniowej okowity bez opłaty	—	—	—	—

INSERATY.

Księgarnia
H. W. Kallenbacha
we Lwowie
otrzymała następujące nowości literackie:

Gołuchowski Józef, światowość w stosunku do obyczajów uważana. Kraków 1856 30 kr.

d' Hérouville X. O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny na wzór naśladowania Jezusa Chrystusa xiąg IV. Wilno 1856. 1 złr. 48 kr.

Wąsikiewicz X. W. Nauka dla ludu o sposobie jakby można dzisiejszej zaradzić biedzie. Nowy-Sącz 1856 6 kr

Zeloni A. Dowodne odpowiedzi zebrane z biblii, soborów ojców świętych greckich i łacińskich, tudzież z protestanckich autorów sławniejszych, na zarzuty przeciw kościołowi katolickiemu. Wilno 1856 2 złr. 8 kr.
(Nr. 45. 1.)

W handlu **K. Schubutha** we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 150, dostać można:

Korneuburskiego proszku uleczającego

Dla bydła,

Wiarogodne poświadczenia szczęśliwych uleczeń przez ten pożywczo zasilający **proszek Korneuburgski**, zjednały mu powszechną wziętość jako lekarstwo na rozmaite słabości zwierząt domowych. Leczy on zupełnie wszystkie choroby płucowe bydła rogatego, j. t. płucognicie, kaszle i zapalenia; skutkuje przy rozdęciach, morzyskach i zatkaniach i przyczynia się do polepszenia mleka u krów dojnych. Cielęta używające go przez dni ośm, poprawiają się widocznie. Przeciw żołzom końskim i w chorobach świń działa także z najpomyślniejszym skutkiem, w ogóle przeczyszcza ów proszek krew zwierzęcą, oddzielając zarazem z ciała zarody chorobliwe. Przepis użycia onego, otrzymuje kupujący bezpłatnie. Cena proszku: mały pakiet 24 kr., duży 48 kr. m. k.

W tymże handlu dostanie:

Essence de Café

pour **Café au lait** et **Café a l'eau** de Trablit á Paris
Na wystawie paryskiej medalem zaszczycona

ESSENCYA Z KAWY.

W flaszkach na 15 do 24 filiżanek. Pół łyżeczki od kawy tejże Essencyi nalane do filiżanki gorącej wody tworzy najwyborniejszą kawę czarną, a do filiżanki gorącego dobrego mléka najlepszą białą kawę.
Cena 1 flaszki 1 złr. 12 kr. m. k. (Nr. 34. 1—3.)

Gospodarz, biegły we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, zarządzający od lat wielu gospodarstwami większemi, szuka odpowiedniej posady. Bliższą wiadomość powziąć można w redakcyi Dziennika literackiego. (Nr. 48. 2—3.)

Handel towarów płóciennych,
woskowych i herbaty
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
przy rynku pod liczbą 175 obok księgarni pana K. WILDA.
Poleca swój skład
w najlepszym i najświeższym doborze

chińskiej Pecco herbaty i prawdziwej rossyjskiej

karawanowej herbaty *Pecco*,
po następujących cenach:

Nr. 1	Pecco herbata czarna bez kwiatu	funt po	1 złr.	20 kr.
» 2	» » średniej jakości z kwiatem	» »	1 »	36 »
» 3	» » przedniej » » »	» »	2 »	— »
» 4	» » bardzo przednia » »	» »	2 »	30 »
» 5	Herbata praw. ross. karawanowa » »	» »	3 »	— »
» 6	» » » przednia » »	» »	4 »	— »
» 7	» karawanowa familijna	» »	5 »	— »
» 8	» » » najprzedniejsza	» »	6 »	— »

Ostatni gatunek herbaty w puszkach ozdobnych porcelanowych
cała wielka puszka po 10 złr.
mała » » 7 »

Wielki odbyt naszego handlu w tym właśnie artykule, ułatwia nam dostarczanie kupującym świeżego zawsze i dobrego towaru. — Zamówienia pocztą z prowincyi uskuteczniamy szybko i rzetelnie.

☞ Dla uniknienia pomyłek prosimy na powyższe oznaczenie firmy handlu zwrócić uwagę.
(Nr. 29. 2—15)

Nowo odbudowana fabryka żelazna

czyli piec topielny i fryszerki, w dobrach Skolskich, w mieście **Skolem**, cyrkule Stryjskim, właśnie w ruch puszczone zostały i reprodukują najlepszą **leiznę** w żelaznych garnkach, rynkach, kociołkach, kotłach dużych, piecach ogrzewalnych, rusztach, przyrządach do angielskich kucheń, jak niemniej piece węglem kamiennym opalane, oraz wszelkiego rodzaju **maszynerie**, podobnie każdego gatunku **żelazo kute** w sztabach, lemieszach, trzósłach, rekwizytach młynnych, bronach, nareszcie bretnale, gontale itp. Potrzebujący czegokolwiek raczą się zgłosić do Administracyi miejscowej w Skolem, a każdy obstalunek z największą punktualnością i pośpiechem w najlepszéj jakości i po umiarkowanych cenach ułatwiony zostanie.
(Nr. 35. 1—6.)

Nowo założona apteka w Dolinie.

W mieście **Dolinie**, w obwodzie stryjskim, otrzymał w drodze konkursu rządowego przywilej na otworzenie apteki, ***Józef Traunfellner***, graduowany magister farmacyi na uniwersytecie wiedeńskim, który przeszło lat 10 trzymał w dzierżawie aptekę w Żurawnie i był poprzednio prowizorem w Bielsku. Apteka pod godłem Opatrzności Boskiej już została otworzona w Dolinie. Właściciel jej podając to do wiadomości powszechnej, poleca się względom szanownej Publiczności, z zaręczeniem, iż dołoży wszelkiej staranności, aby odpowiedzieć zaufaniu, jakie przez czas dzierżawy w Żurawnie u szanownych obywateli w okolicy zjednać sobie zdołał. (Nr. 50. 1—3.)

(Nr. 52.) 1—3.

B. Zahler

Z BRODÓW

poleca szanownej Publiczności swój zaszczytnie znany handel *herbaty rossyjskiej*, któren i na teraźniejszy jarmark Lwowski przybył z znacznym zapasem najprzedniejszych herbat, po cenach najumiarkowańszych. — Lokal sprzedaży znaiduje się na placu Ferdynanda,

Wydawca i odpowiedzialny za redakcyę: W. MANIECKI. W drukarni zakładu narodowego im. Ossolińskich